

**Hanna Żuraw**

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych „Pedagogium” w Warszawie

## STUDENCI NIEPEŁNOSPRAWNI DOBY PONOWOCZESNOŚCI W POLSCE

### CONTEMPORARY LIFE AND THE DISABLED STUDENT

#### **Streszczenie**

W nawiązaniu do cech życia doby współczesnej pokazuję problemy niepełnosprawnych studentów w polskich szkołach wyższych. Liczba studentów niepełnosprawnych w polskich szkołach wyższych systematycznie wzrasta. Powstaje pytanie, jak radzą sobie z wyzwaniami stwarzanymi przez studia, z wymaganiami programowymi i z życiem z dala od rodziny. W celu udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania przeprowadziłam badania własne. Ich wyniki przedstawiłam w formie typologii. Jej podstawą był poziom zgodności zachowań z normatywami. Obejmowała ona 4 typy studentów, prezentujących zróżnicowane podejście do studiów. Następnie zaprezentowałam zalecenia dotyczące pracy z rodzinami osób niepełnosprawnych, mające na celu rozbudzenie aspiracji edukacyjnych.

**Słowa kluczowe:** ideologie i cechy życia w dobie ponowoczesności, wymagania wobec edukacji i europejski ideał kształcenia, studenci niepełnosprawni i ich problemy

#### **Summary**

In according to contemporary ideologies and characteristics of life I show problems of the students with disabilities. We observe systematic grows of number of students with disability. The question is arises, how they cope with requirements of the study. In order to provide on this questions I conducted investigation about their situation on polish public high schools. Synthetic effects I present in the form of a typology – complete version of raport has another form. Typology based on level of compliance of the disabled students behaviors with standards. There are four variants of students. In the form of applications I presented recommendation for school and families with disabled youth. The main task of them is development of independent life's motivation and educational aspirations – adequate to children ability.

**Keywords:** contemporary ideologies and qualities of life, European model of education, students with disability and their problems

## Wstęp

Tradycją polskiej szkoły rehabilitacji była troska o człowieka jako złożoną, wielowymiarową, czwórdymensyjną całość i zapewnienie mu życia godziwej jakości. Afirmowano aktywność, normalizację, równościowy udział w głównym nurcie życia społecznego i przestrzeganie praw osób z niepełnosprawnością [Hulek, Szczupał, Żuraw]. Istotną drogą usprawniania, a zarazem celem poczynił rehabilitacyjnych było zatrudnienie człowieka odczuwającego skutki wad wrodzonych, chorób i nieszczęśliwych wypadków. Prowadzić do niego miała edukacja odpowiadająca zdolnościom, zainteresowaniom i potrzebom człowieka. Do połowy lat osiemdziesiątych XX wieku sytuacja edukacyjna i zawodowa osób niepełnosprawnych była w miarę stabilna. Ludzie ci kończyli zazwyczaj szkoły specjalne. Potem podejmowali zatrudnienie w spółdzielczości inwalidzkiej. Obecnie po fali dramatycznych przemian polityczno-ekonomiczno-społecznych sytuacja edukacyjna i zatrudnienie ludzi niepełnosprawnych przedstawia się w sposób typowy dla społeczeństwa ryzyka [Bauman, Beck].

Niniejsze opracowanie stanowi syntezę wiedzy na temat współczesnych ideologii (człowieka i społeczeństwa), cech życia i badań na temat rehabilitacji zawodowej. Jest skupione na problemach kształcenia zawodowego na poziomie szkoły wyższej. Nie aspiruje, z uwagi na ograniczony charakter, do przedstawienia całości problemów. Zawiera szereg pytań. Pokazuje dysonanse między oficjalną ideologią i realiami życia. Opisuje zadania rodziny, szkoły i instytucji poradniczych oraz rolę samego poradnictwa.

## Cechy życia w dobie ponowoczesności

Dzisiejszą rzeczywistość życia ludzi młodych charakteryzuje zmienność, płynność [Bauman], ogromna złożoność. Jest to rzeczywi-

stość bliska, lecz jednocześnie daleka, zarówno prywatna, jak też publiczna, własna i obca, bezpieczna i niebezpieczna, dozwolona i zakazana, edukacyjna, kształcąca, kreatywna, ale niezaprzeczalnie też zagrażająca rozwojowi jednostki, niszcząca ją, zniewalająca. Młodzi ludzie we współczesnej Polsce żyją w warunkach typowych dla społeczeństwa znajdującego się w okresie transformacji, różne więc pozytywne i destruktywne skutki tego procesu mają wpływ zarówno na ich sytuację życiową, jak też na jakość i charakter dzieciństwa. Zjawiska globalizacji, ponowoczesności, rodzimej transformacji systemowej otworzyły nowe możliwości, szanse rozwoju, edukacji, kształcenia, poznawania ludzi, świata, komunikowania się za pomocą mediów elektronicznych, ale przyniosły również poważne zagrożenia. Przestrzeń życiową współczesnego młodego pokolenia wypełnia niepewność, ubóstwo, osamotnienie, bezrobocie, poczucie słabości i zagrożenia. Jednym z nich bywa wykluczenie. Oznacza ono zerwanie więzi z resztą społeczeństwa. Jest zjawiskiem wielowymiarowym. Może mieć charakter trwały. Jest wzmacniane przez degradację zbiorowych zasobów materialnych i kulturowych oraz niekorzystną sytuację życiową jednostki – samotność, chorobę [Mahler]. Wykluczenie wyraża się w pozbawieniu władzy i dostępu do podejmowania decyzji, oznacza mniej praw, a więcej obowiązków, mniej możliwości wyboru, a więcej ograniczeń, mniej możliwości ekonomicznych i niższą pozycję ekonomiczną. Wykluczony ma mniej możliwości edukacyjnych, zawodowych, wypoczynku. W większym stopniu jest narażony na skutki społecznych nacisków i kryzysów. Jego udziałem może być dyskryminacja prawna i społeczne naznaczanie (napiętnowanie) [Mahler].

Poza wymiarami obiektywnymi wykluczenie ma i aspekty subiektywne. Są to pewnego rodzaju uczucia i oceny (postawy) członków grup marginalizowanych. Zalicza się do nich odczucie deprywacji (poczucie niemożności zaspokojenia potrzeb), poczucie zagrożenia, frustrację (stan napięcia spowodowany deprywacją mogący prowadzić do agresji), alienację (wyobcowanie, poczucie izolacji), odczucie nieudanego życia i obwinianie się za to. Pojawia się też przekonanie o niezdolności do kierowania własnym życiem, fatalizm (poddanie się

losowi i decyzjom innych), pesymizm i strach przed przyszłością. Wzrost liczby osób zagrożonych wykluczeniem społecznym jest poważnym problemem współczesnego świata. Pewne grupy są nań szczególnie narażone. Osoby samotne, pozbawione zasobów finansowych, edukacyjnych, wsparcia stają się kategorią istot zbędnych [Czarnowski, cyt. za Sztompka], a ich życie ma wymiar egzystencji na przełomie [Bauman].

Istnieją i inne wyzwania stanowiące pochodną czasów ponowoczesnych. Widoczne obecnie włączanie ludzi niepełnosprawnych do głównego nurtu życia zbiorowego pociąga za sobą wejście w świat spolaryzowany, w którym widoczne jest tworzenie porządku aksjonormatywnego, właściwego zbiorowościom rozwiniętym i zurbanizowanym z obecnością starych i ujawnianiem się nowych problemów społecznych i szybkich zmian o trudnym do przewidzenia charakterze [Beck, Domański, Giddens, Lash, Palska, Giza-Poleszczuk i Marody]. Sygnały wzmożonego ryzyka są widoczne w sferze warunków życia i założeniach aksjonormatywnych systemu. Oficjalne ideologie wyrażają zwrot ku wartościom postmaterialnym, nową formę zaufania do autorytetów, globalizację, upowszechnienie dostępu do technologii komputerowych i cyberprzestrzeni jako cech widocznych w perspektywie ludzkości, kult wiedzy naukowej i technologii oraz dominację kultury wizualno-audialnej w jej rozrywkowej wersji telewizji i gier komputerowych [Gajda, Giddens], otwieranie się na nowości rozumiane jako odmienności grup mniejszościowych, przedstawicieli innych nacji, kultur, grup etnicznych.

Ekspozowana jest racjonalność, indywidualizm i egalitarność. Racjonalność oznacza ustanawianie zobowiązań nakładanych na jednostki, ocenianie ich działania w kategoriach racjonalności – irracjonalności, skuteczności – nieskuteczności czysto instrumentalnej, ale samodzielnej, zdolnej do dokonywania refleksyjnej modernizacji swego życia. Równość i egalitaryzm wiążą się przede wszystkim z destrukcją założonego modelu społeczeństwa i nieprzekraczalnych nierówności, które on generuje. Akcentują formalną choćby zdolność każdej jednostki do bycia tym, kim być pragnie, zdolność do osiągnięcia

przez nią oczekiwanego przez nią statusu. Egalitaryzm czyni kontrolę sprawowaną przez jednostkę swoim podstawowym i koniecznym warunkiem, ma sens, o ile nie jest zewnętrzną, formalną zasadą i prawem, ale kiedy zmienia projekt życiowy jednostki, czyniąc ją odpowiedzialną za to, kim jest [Frankl, Giddens], składając na nią konieczność sprawowania kontroli nad życiem i zdolność podmiotowego działania.

Indywidualizm jest wyzwoleniem jednostki spod władzy wspólnoty i przyznaniem jej praw do bycia traktowaną jako indywiduum. Czyni zarazem jednostkę odpowiedzialną za swoje decyzje, stanowiąc ją jako byt wewnętrznie skomplikowany, ale również samoświadomy podmiot, zdolny do samokontroli, a tym samym składa jej życie wyłącznie w jej rękach. Pojawia się przymus samodzielnego kształtowania życia (jako skutek ideologii indywidualizmu i racjonalności [Beck]). Na tym jednak nie koniec. Żyjemy bowiem w dobie nasilającej się rywalizacji i napięć. Długotrwałe konflikty będą coraz częściej powstawały wokół „przypisanych” cech, które obecnie tak jak dawniej związane są z upośledzeniem: rasa, kolor skóry, płeć, przynależność etniczna (bycie robotnikiem cudzoziemcem), wiek, kalectwo. Tego rodzaju nierówności społeczne, które są „quasi-przekazane przez naturę w warunkach zaawansowanej indywidualizacji otrzymują szczególne szanse organizacyjno-polityczne. Dzieje się tak z powodu ich nieuchronności, trwałości, sprzeczności z zasadą sukcesu, konkretności i dzięki temu, że są bezpośrednio rozpoznawalne.

Funkcjonowanie w warunkach zmian i kryzysów o szybkim tempie i trudnych do przewidzenia skutkach wymaga posiadania przez człowieka kompetencji przystosowawczych, których działanie ujawni się zarówno w krótkiej, jak i w dłuższej perspektywie czasowej i pozwoli utrzymać i osiągnąć możliwie wysoką jakość życia.

Odpowiedzią na wzmiankowane wyzwania są przemiany edukacyjne w krajach wysoko rozwiniętych. Reformy skierowane ku wszystkim. Mają jednak na uwadze kategorie zagrożone ze względów społecznych lub /i/ zdrowotnych. Dotyczą one przede wszystkim równości szans edukacyjnych i demokratyzacji szkolnictwa. Oznaczają upowszechnienie edukacji przedszkolnej, wydłużenie obowiązku

szkolnego, wzrost liczby tych uczniów w szkołach średnich i wyższych, łatwiejszy dostęp do wszystkich typów szkół, troskę o edukację dzieci z grup mniejszościowych, walkę z dyskryminacją, zapobieganie analfabetyzmowi, edukację zdrowotną i promocję zdrowia [Dziewulak, Kupisiewicz, Pachociński].

### **Wielość i złożoność funkcji edukacji w szkole wyższej – jednak edukacja**

Jakkolwiek obserwujemy wzrost ryzyka stwarzanego przez społeczeństwo jako system i jakkolwiek podnoszą się głosy negujące potrzebę edukacji w szkole wyższej, trudno jest wskazać inną, legalną drogę prowadzącą do życiowego sukcesu, jakim jest awans pionowy i poziomy oraz dostęp do pełnienia ról społecznie wartościowych. Uzasadnień dostarcza teoria rewalidacji, teoria pracy socjalnej, pedagogika humanistyczna czy też koncepcja moratorium rozwojowego Eriksona, przesłanie europejskiego ideału kształcenia i inne koncepcje światłych umysłów. Można rzec, że gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości leczenia i rehabilitacji, a choroba czy dysfunkcja istnieje nadal, nadzieją staje się szeroko pojmowane uczestnictwo społeczne, a drogą doń są studia – *ars non habet osorem nisi ignorantem*.

W XXI wieku wiedza jest jednym z najcenniejszych dóbr, który decyduje o rozwoju państwa, jak i człowieka. Właśnie wiedza pozwala jednostkom i zbiorowościom skutecznie konkurować na nie tylko na krajowych, ale także na międzynarodowych rynkach pracy. Dzieje się tak, gdyż ograniczeniu ulega znaczenie zasobów naturalnych Ziemi. Malaje też rola nisko wykwalifikowanych kadr pracowniczych. Rośnie znaczenie kapitału ludzkiego. Osoby o wysokich kwalifikacjach, predyspozycjach twórczych i badawczych należą do najbardziej pożądanych w systemie zatrudnienia i są też najlepiej wynagradzane.

Ponadto tempo przeobrażeń we współczesnym świecie jest tak duże, że uzupełnianie wiedzy i kształcenie formalne i nieformalne przestały być kwestią wyboru, a stały się koniecznością. Są mechanizmem zapobiegania wykluczeniu z rynku pracy. Zarazem uzyskanie, utrzymanie się w pracy i awansowanie sprawia, że poziom kwalifikacji

należy systematycznie podnosić. Takie cechy pracy, jak intelektualizacja, specjalizacja, digitalizacja, informatyzacja, automatyzacja, a także przemiany wewnętrzne rynku pracy sprawiają, że wymagane jest systematyczne rozszerzanie wiedzy. Osoby, które nie podejmują nauki i nie uzupełniają kwalifikacji, podlegają wykluczeniu i wkraczają do subkultury nędzy.

W szczególnym stopniu zagrożone marginalizacją są osoby ze środowisk uboższych, pozbawionych zasobów materialnych i tradycji edukacyjnych, bardziej mieszkańcy małych miast i wiosek, kobiety, ludzie niepełnosprawni.

Dla osób niepełnosprawnych, edukacja jest jedną z najlepszych form kompleksowej rehabilitacji. Ludzie ci mają szansę uzyskania wiedzy profesjonalnej, potrzebnej w pracy. Mają także okazję zdobycia informacji, które pozwolą lepiej radzić sobie w codziennym pokonywaniu barier i osiąganiu zadowolenia z życia. Chodzi tu o dostęp do wiedzy o przysługujących im prawach, szansach uzyskania wsparcia finansowego, materialnego, emocjonalnego i informacyjnego. Zwłaszcza studia wyższe dają tego typu korzyści. Stwarzają młodzieży niepełnosprawnej okazję do samopoznawania i nawiązywania trwałych kontaktów społecznych. W ten sposób zapobiegają wykluczeniu, samotności i dają radość z poczucia przynależności i więzi. Sukcesy w nauce i zadowolenie z bycia razem z rówieśnikami podczas zajęć akademickich i poza nimi pozwalają zyskiwać wiarę we własne możliwości i w możliwości dorównania ludziom bez chorób i dysfunkcji. Są okazją wzbogacenia doświadczeń o chwile radości, o chwile zadumy i refleksji, i podczas juwenaliów, rajdów, i podczas wspólnej nauki, wyjazdów stażowych, podczas pełnienia codziennych obowiązków dzielonych ze studentami pełnosprawnymi w trakcie zamieszkiwania w tych samych pokojach akademików. Przed wszystkim jednak studia są szansą podwyższenia społeczno-ekonomicznego statusu dzięki uzyskaniu pracy i uwolnieniu się od zasiłków opieki społecznej.

Na zatrudnienie i edukację osób niepełnosprawnych kładą nacisk międzynarodowe wspólnoty, w tym Unia Europejska w komunikacie,

jak i w uchwale Rady Europy i Przedstawicieli Państw Członkowskich z dnia 20 grudnia 1996 r. na temat „Równych szans dla osób z niepełnosprawnością” oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych w dokumencie „Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych”. Wyrównywanie szans oznacza tu proces, dzięki któremu różne systemy i instytucje istniejące w społeczeństwie i środowisku fizycznym mają być dostępne dla wszystkich, w tym zwłaszcza dla ludzi niepełnosprawnych. Zgodnie z tą zasadą kształcenie osób niepełnosprawnych ma być integralną częścią systemu edukacji. Państwa członkowskie powinny zagwarantować nauczanie wszystkim bez względu na płeć, a także rodzaj i stopień niepełnosprawności, a więc także z uwzględnieniem najciężej poszkodowanych na zdrowiu osób.

Podjęcie przez osoby niepełnosprawne nauki w ogóle, a studiów wyższych w szczególności, jest długofalową, opłacalną ekonomicznie inwestycją, a nie obciążeniem dla budżetu państwa. Państwo, które zamierza pełnić istotną rolę w stosunkach międzynarodowych, jest zainteresowane w kształceniu na możliwie wysokim poziomie wszystkich obywateli bez względu na poziom sprawności. Państwo wspiera wysiłki edukacyjne osób niepełnosprawnych poprzez zapewnianie bezpłatnego transportu oraz opieki w czasie przejazdu do najbliższej szkoły. Oferuje zajęcia usprawniające, daje rozmaite formy pomocy materialnej – zasiłki szkolne, stypendia za wyniki w nauce, za osiągnięcia artystyczne.

Edukacja jest drogą realizacji celów rehabilitacji. Pozwala ujawnić potencjały jednostki, których nie dotknęła niepełnosprawność czy choroba. Jest w tym ujęciu droga zyskiwania poczucia wolności pojmowanej jako niezależność od ograniczeń podmiotowych i pozapodmiotowych. Obecność na zajęciach akademickich, zdawanie egzaminów, zaliczenia są uczestnictwem w głównym nurcie życia zbiorowego i szansą na doświadczanie równości, współbycia i współdziałania. Samo w sobie wyraża zasadę normalizowania życia, aktywizację i holistyczne podejście do konstruowania człowieka. Jest to metoda kształtowania kompetencji potrzebnych w życiu społecznym, ale i sposobem udziału w życiu społecznym.



## **Edukacja a moratorium rozwojowe**

Edukacja w szkole wyższej analizowana z punktu widzenia teorii Eriksona jest bezpiecznym czasem próby, okresem wydłużenia dojrzenia do podjęcia ról, dawanym przez społeczeństwo, przez rodziców. Jest to pora eksperymentowania, weryfikacji ocen i samosprawdzenia, a także forma twórczego działania, swoista sztuka życia wyrażająca się w poszukiwaniu alternatyw, szansa życiowego spełnienia dla osób, które nie mogą lub nie chcą żyć standardowo, ale też schematycznie [Giza 1988], dla tych odmawiających realizowania wzorów dominujących. Propagują wzory własne wynikające z własnych orientacji podmiotu. Osiągają integrację i rozwój osobowości poprzez animowanie zdolności represjonowanych w ramach dominującego wzorca cywilizacyjnego. Owo poszukiwanie stymuluje rozwój wrażliwości i świadomości ekologicznej. Uwrażliwia na sprawiedliwość społeczną. Pozwala na konstruktywne przekształcenie odmowy typowości. Stanowiąc przejaw świadomego wyboru jednostki pozwala doświadczać siebie i innych. Bywa formą terapii i samowychowania. Może oduczyć roszczeniowości, rutyny, negatywizmu i budować pozytywny stosunek do świata, oparty na realizacji i propagowaniu wartości wspólnotowych, u których podstaw leżą współpraca i współodpowiedzialność.

Rola studiów wiąże się zatem ze zróżnicowanymi korzyściami w bliskiej i dalekiej perspektywie czasowej. W dalszej perspektywie jest szansą podwyższenia społeczno-ekonomicznego statusu dzięki uzyskaniu pracy i uwolnieniu od zasiłków opieki społecznej. Może dawać życiu radość, ale i rozległą wiedzę profesjonalną, kompetencje społeczne potrzebne w codziennym pokonywaniu barier i osiąganiu zadowolenia z życia. Pozwala zyskać dostęp do wiedzy o przysługujących prawach, szansach uzyskania wsparcia finansowego, materialnego, emocjonalnego i informacyjnego. Jest nadzieją na bycie razem, na rozwój, normalizację, równość, niezależność, dorosłość i znalezienie przyjaciół i partnera.

Reasumując, edukacja w szkole wyższej jest stymulatorem, narzędziem i efektem rehabilitacji, a zarazem istotnym elementem życia.

Podjęcie studiów wyższych jest uzależnione od szeregu czynników. Należą do nich cechy charakterologiczne jednostki, jej zainteresowania, motywacje, nawyki, zwłaszcza nawyk systematycznej, codziennej pracy, a także uzdolnienia i motywacje. Ważny jest także poziom niezależności funkcjonalnej i wola samodzielnego życia. Istotne są także cechy jej sytuacji życiowej – doświadczanie racjonalnego wsparcia bez ograniczania, ale i wyręczenia. Pierwszoplanowe znaczenie mają tu zasoby rodziny, zwłaszcza poziom wykształcenia rodziców i ich akceptacja okazywana dziecku. Liczą się też wspomagające działania nauczycieli i specjalistów z instytucji edukacyjnych, rehabilitacyjnych i opiekuńczych.

A także ze strony samych niepełnosprawnych, ich rówieśników i opiekunów. Badania wskazują na zapotrzebowanie na poradnictwo życiowe i zawodowe [Wolan-Nowakowska 2012].

## **Praktyka życia**

Kiedy w pierwszej dekadzie XXI wieku, w ramach II edycji Programu Leonardo da Vinci, realizowałam Pilot Project Copernico, prowadziłam badania na temat studentów niepełnosprawnych w polskich szkołach wyższych. Nie miałam wątpliwości co do zasadności podejmowania studiów przez osoby niepełnosprawne ani przez kogokolwiek.

Ustaliłam wówczas, że osoby niepełnosprawne studiują głównie w uczelniach państwowych, nieodpłatnych, oferujących różnorodne formy wsparcia. Studia częściej podejmowały osoby z rodzin z co najmniej wykształceniem średnim. Liczyła się więc rodzina dająca wsparcie i swoisty wzór drogi życiowej, w którym istotne miejsce zajmowała edukacja. Kształcili się zamożniejsi i bardziej samodzielni mieszkańcy miast, głównie osoby niewidome i osoby z uszkodzonym narządem ruchu – słowem ci, których dysfunkcję znacząco ograniczają szanse wykonywania pracy fizycznej. Wśród studentów dominowały osoby, które miały za sobą edukację w szkołach masowych i skojarzony z nią niełatwy trening samodzielności w pokonywaniu barier w życiu społecznym. Preferowały kierunki humanistyczne i społeczne. Uczelnie

stosownie do swoich środków finansowych sukcesywnie rozbudowywały systemy świadczeń. Dostosowywały budynki, pomieszczenia, środki transportu i ciągi komunikacyjne do możliwości osób niewidomych i osób z uszkodzonym narządem ruchu.

Studenci niepełnosprawni mogli korzystać z uczelnianych biur karier przedstawiających oferty pracy i szkolenia w zakresie technik szukania pracy – obecnie jest osiem takich biur. Specjaliści zajmujący się sprawami osób niepełnosprawnych na uczelniach podejmują działania na rzecz wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich bezrobociu. Działania te realizują poprzez zachęcanie do dalszej nauki i wyszukiwanie miejsc pracy np. w obrębie samych uczelni.

Wszystkie agendy uczelniane zachęcają niepełnosprawnych studentów do korzystania z oferty kulturalnej szkół wyższych i włączania się w działania badawcze i organizatorskie uczelni.

W związku z przedstawioną sytuacją studentów i absolwentów szkół wyższych postulowałam:

- prowadzenie doradztwa dla osób niepełnosprawnych w okresie poprzedzającym wybór kierunku studiów – jest to zadanie dla nauczycieli gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i rodzin;
- kształtowanie adekwatnej samooceny i technik społecznego bytowania jako zadanie dla zespołu rehabilitacyjnego i rodziny;
- przekazywanie informacji o źródłach pomocy finansowej studiującym osobom niepełnosprawnym;
- organizowanie w akademikach i otoczeniu szkół – sklepów bez barier;
- ułatwianie dostępu do bibliotek;
- udzielanie pomocy psychologicznej;
- stałe monitorowanie przyjęć osób niepełnosprawnych do szkół wyższych;
- tworzenie baz danych na temat niepełnosprawnych studentów i absolwentów;

- współdziałanie szkół wyższych w zakresie wymiany doświadczeń związanych z rozwiązywaniem problemów studentów niepełnosprawnych;
- intensyfikowanie wysiłków związanych ze wspieraniem niepełnosprawnych absolwentów na rynku pracy;
- organizowanie szkoleń dla niepełnosprawnych kandydatów i studentów I roku, uzmysławiających im konieczność intensywnej pracy czy nauki bez liczenia na uzyskiwanie gratyfikacji w formie zaliczeń tylko z powodu niepełnosprawności, a także kształtowanie kompetencji i programów społecznego przystosowania do funkcjonowania w szkole wyższej – zadania dla uczelnianych rzeczników ds. osób niepełnosprawnych;
- poprawę jakości stosowania innowacji w systemie wspomagania osób niepełnosprawnych na rynku pracy;
- propagowanie i rozwój instytucji zajmujących się promocją osób niepełnosprawnych na rynku pracy;
- wypracowanie metod samokształcenia w zakresie poszukiwania pracy, negocjowania, autoprezentacji i funkcjonowania w miejscu pracy przez osoby niepełnosprawne;
- opracowanie systemu wspomagania mieszkalnictwa dla osób niepełnosprawnych pochodzących ze wsi, a pragnących pozostać w mieście;
- propagowanie współpracy w zakresie identyfikacji potrzeb i możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych;
- wspieranie polityki społecznej państwa i ukierunkowywanie jej na wyrównywanie szans ludzi niepełnosprawnych na rynku pracy bez jakiegokolwiek dyskryminacji;
- opracowanie modelu kształtowania kariery zawodowej od wyszukiwania miejsc praktyk, odbywania praktyk; wyszukiwania miejsc zatrudnienia poprzez zatrudnienie wspierane do uzyskania stałej pracy.

Sygnalizowałam potrzebę pedagogizacji rodziców i takie szczegółowe zadania, jak konieczność zapewnienia dostępu do edukacji,

i to w szkole masowej. Edukacja niepełnosprawnego dziecka, zwłaszcza w szkole masowej, zwykłej, swojej – w miejscu zamieszkania, gdzie pobiera naukę siostra, brat, koledzy z sąsiedztwa, sprawia, że dziecko niepełnosprawne pozostaje członkiem swojej rodziny, grupy rówieśniczej i społeczności lokalnej. Ma szanse wzrastania w otoczeniu ludzi znanych, bliskich, kochanych. Oni też mogą cieszyć się postępami dziecka. Dlatego rodzice powinni:

- przyjrzeć się korzyściom, jakie ich dziecko może odnieść z podjęcia nauki, a kiedyś może i studiów wyższych, pamiętając, że edukacja da dziecku szanse awansu, niezależności, życia pełnego, godnego i twórczego,
- zachęcać dziecko do odkrywania i stwarzać szanse zaspokajania jego potrzeb poznawczych i rozwijania zainteresowań. Każda pasja życiowa zwielokrotnia szanse jego sukcesu,
- mieć na uwadze fakt, iż czas dzieciństwa i młodości powinien być okresem twórczego poszukiwania własnej drogi życiowej – czasem na przekór tradycjom i schematom,
- myśleć o przyszłości dziecka. Kiedyś będzie musiało radzić sobie samo. Edukacja zwielokrotni jego szanse na rynku pracy i w szeroko pojętym życiu społecznym,
- pamiętać, że dziecko w przyszłości będzie żyło wśród rówieśników – jak wszyscy inni ludzie. Dlatego należy dać mu szanse poznawania złożonego świata społecznych relacji. Edukacja pomoże znaleźć przyjaciół, stanowiących oparcie, gdy zabraknie rodziców,
- stwarzać możliwości rozwiązywania problemów. Wszyscy je miewamy. Ten ich nie ma, kto nic nie robi. Napotykanie trudności może być treningiem w ich rozwiązywaniu. Dziecko ma nauczyć się życia z niepełnosprawnością,
- rozumnie wspierać dziecko, okazując mu miłość i troskę, ale bez ograniczania i wskazywania słabości,
- uwierzyć w możliwości dziecka, być dumni z jego osiągnięć i cieszyć się nim. Ono tego potrzebuje, bo od nich dowiaduje się, kim jest,

- okazywać zaufanie dziecku, dostrzegać jego dojrzewanie do pełnienia różnych ról społecznych, bycia uczniem, studentem, członkiem grupy, kimś, kto kocha i chce być kochanym i pozwalać mu czerpać radość z młodzieńczych miłości,
- zwracać się o pomoc do fundacji, stowarzyszeń.

Konieczne jest też rozumne wsparcie ze strony instytucji wiary – kontekst teoretyczny i zadania według personalistyczno-egzystencjalnej myśli chrześcijańskiej ks. Janusza Tarnowskiego: szacunek dla dziecka – boskiego tchnienia – oznaczający miłość, odpowiedzialność i pracę.

Instytucja wychowawcy klasy wymaga zmian. Należałoby przeznaczyć więcej godzin na pracę wychowawczą i pracę z rodziną.

**Poza informacjami na temat pożytków z edukacji należy zająć się doborem** drogi edukacyjnej (szkoła specjalna czy masowa lub integracyjna) adekwatnym do możliwości dziecka i sytuacji rodziny. Obecnie edukacja dzieci niepełnosprawnych może mieć formę kształcenia specjalnego lub włączającego, może być prowadzona w systemie indywidualnym lub zbiorowym (grupy przedszkolne i klasy szkolne). O tym, jaką drogę edukacji wybrać, decydują rodzice.

Ogólnie można powiedzieć za Arminem Love **„nauczanie wspólne – kiedy to jest możliwe, nauczanie specjalne – gdy jest to niezbędne”**, dodając: **nauczanie w systemie klasowym – kiedy to jest możliwe, nauczanie indywidualne – gdy jest to niezbędne** /przyp. autorki/. Z punktu widzenia kompetencji formalnych, bardziej liczy się dziś kształcenie osób niepełnosprawnych w placówkach ogólnodostępnych.

Zalety edukacji włączającej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej są następujące: uzyskanie szerszego zasobu wiedzy ogólnej, bardziej adekwatnej do wymagań rynku pracy, poszerzenie możliwości kształcenia, zwłaszcza zawodowego, budzenie u dziecka z niepełnosprawnością wiary we własne możliwości, w szanse dorównania pełnosprawnym, podwyższanie samooceny, stymulacja rozwoju w różnych płaszczyznach, uchylenie stygmatu inności i mniejszej wartości (nierzadko kojarzonego z nauką w systemie specjalnym), pozostawa-

nie w stanie więzi z rodziną i społecznością lokalną, kształtowanie różnorodnych kompetencji społecznych – zwiększanie samodzielności, umiejętności walki o własne prawa. Dla dzieci i młodzieży pełnosprawnej liczy się rozwijanie postawy tolerancji i akceptacji inności i słabości, postawy ogólnoludzkiej solidarności, kompetencji współdziałania i udzielania pomocy słabszym. Chodzi o uczenie niekonfliktowej koegzystencji opartej na przeświadczeniu o wzajemnej przydatności pomimo różnic.

Specjaliści [np. Czesław Kosakowski, 2001] wskazują na potrzebę nie tylko stworzenia podstaw legislacyjnych, ale także na konieczność:

- tworzenia odpowiednich warunków bazowo-materialnych,
- zatrudnienia specjalistów wspomagających rozwój i kształcenie dziecka z niepełnosprawnością,
- przygotowania merytorycznego i metodycznego nauczyciela-wychowawcy pod kątem potrzeb dziecka z niepełnosprawnością, podkreślania osiągnięć dziecka, a nie jego braków
- współpracy szkoły i nauczyciela z właściwymi placówkami specjalistycznymi,
- partnerskiej współpracy domu rodzinnego i szkoły na rzecz wspomagania rozwoju dziecka,
- oddziaływania nauczycieli na społeczność uczniowską i społeczność lokalną w celu zmiany wizerunku osób niepełnosprawnych.

Afirmatywne podejście do integracji osób niepełnosprawnych w szkołach masowych lub integracyjnych nie powinno jednak przekreślać zasadności istnienia instytucji specjalnych. Współcześnie zazwyczaj kształcą się w nich osoby z rozleglejszymi dysfunkcjami lub takie, które wywodzą się z rodzin niewydolnych wychowawczo. Kryterium umieszczenia dziecka w określonej instytucji – specjalnej lub masowej – nie powinny być aktualne mody, ale dobro dziecka.

Istnieje szereg zalet kształcenia osób niepełnosprawnych w systemie specjalnym:

- ograniczenie doświadczania inności i mniejszej wartości,
- uzyskanie wykształcenia,

- możliwości pomocy specjalistycznej,
- możliwości uczenia się w warunkach indywidualizacji, bardziej odpowiadających potrzebom edukacyjnym,
- możliwości kontaktów społecznych z rówieśnikami i tworzenia więzi o typie przyjaźni,
- zdobycie doświadczenia życia z niepełnosprawnością (wiedza o organizacjach społecznych, szansach wsparcia, technologiach dla osób niepełnosprawnych).

W perspektywie moratorium rozwojowego poza nauką w szkole, czasem przed nią i po jej zakończeniu elementarne znaczenie ma praca z rodziną dziecka niepełnosprawnego.

Ponadto usprawnić należy działanie instytucji opieki społecznej. Chodzi o lepszą kontrolę nad realizacją świadczeń (zwłaszcza finansowych), doprowadzenie do ograniczenia lub wyeliminowania odbierania przez rodziców świadczeń przyznanych dzieciom, korzystanie ze świadczeń przez osoby, którym zostały one przyznane. Pomoc ma służyć wzmocnieniu adresata (ochrona zdrowia, nauka, rozwój), potrzebne są też nowe rozwiązania dotyczące kwestii opiekuńczych i mieszkaniowych, rodziny zastępcze nowej generacji, mieszkania dla niepełnosprawnych uczniów szkół masowych, należy dostosować zakres i rodzaj świadczeń do poziomu życia społeczności, zapewnić wsparcie finansowe i usługowe dla rodziny.

Od realizacji Pilot Project Copernico minęło dziesięć lat. Pojawiły się relatywnie nowe zjawiska. Ukończenie szkoły wyższej nie gwarantuje nikomu zatrudnienia. Pierwszoplanową cechą stała się bowiem **ekonomizacja życia** [Wilkinson, Pickett]. Stała się podstawą organizacji i działań zbiorowości ludzkich. Prowadzi ona do znaczącego spolaryzowania społeczeństw. Narastające nierówności wynikające z nierównomierną dystrybucją środków finansowych przekładają się na bariery integracji i będące ich konsekwencją problemy społeczne. Kierowanie się wyłącznie przesłankami natury finansowej zakłada minimalizowanie kosztów związanych z polityką społeczną, z różnymi działaniami oszczędnościowymi skierowanymi ku ludziom słabszym. Implikuje eliminację poczynań kosztochłonnych. Oficjalnie mówi się



o lepszym wykorzystaniu sił ludzkich, środków, instytucji, budynków. Poczynania owe ubrane są w eleganckie i łamiące serce sformułowania o wyrównywaniu szans i pożytkach z bycia razem w placówkach edukacyjnych o typie masowym czy integracyjnym. W praktyce, przy braku środków, np. uczelnia może odstąpić od zasady wspomagania studenta ze specjalnymi potrzebami lub znacznie ograniczyć świadczone mu wsparcie. Koszty pieniężne będą niższe. O kosztach ludzkich na razie nie ma mowy. Nieprzemysłane ingerencje w system edukacji utrwalają podziały społeczne biegnące wzdłuż różnych linii demarkacyjnych [Wilkinson]. Zaś bogatsi stają się jeszcze zamożniejsi kosztem ubogich. Uczelnie nie tyle ograniczają świadczenia, ile optymalizują wysiłki finansowe. Tworzą swoiste konsorcja pozwalające lepiej spożytkowywać zatrudnionego na etacie tłumacza języka migowego. Może wystarczy jeden tłumacz dla kilku szkół wyższych.

Tymczasem wzrasta liczba studentów niepełnosprawnych – w tym osób z uszkodzonym słuchem i osób z problemami zdrowia psychicznego. Uczelnie z wielu powodów – w tym także dla utrzymania zatrudnienia kadry naukowo-dydaktycznej – przyjmują wszystkich chętnych, co samo w sobie nie jest czymś złym, jednak stwarza wyzwania nie tylko finansowe. Pojawia się kwestia wspomagania tychże osób – czasem diagnozy, czasem terapii. Przyjmowane są także na studia pedagogiczne osoby z widocznymi brakami kompetencji komunikacyjnych, wyręczane przez rodziców podczas egzaminów. Może nie są to fakty częste, ale mają one miejsce. Studenci niepełnosprawni stanowią grupę liczną i zróżnicowaną.

### **Własna typologia**

Autorską typologię studentów niepełnosprawnych skonstruowałam na podstawie takich kryteriów, jak:

- kierunek i treści orientacji wartościujących, a zwłaszcza miejsce aspiracji edukacyjnych w systemie wartości, poziom zaangażowania w realizację drogi życiowej, znaczenie przypisywane edukacji,
- poziom samodzielności,

- wola niezależnego życia,
- poziom zamożności,
- wariant drogi edukacyjnej.

Typologia obejmowała dwa główne warianty. Jednym z nich byli „tacy sami”, drugim – „problemowi”. Poniżej przedstawiłam ich charakterystykę.

„**Tacy sami**” odznaczali się niezależnością funkcjonalną pomimo rozległych dysfunkcji, adekwatną samoocena, poczuciem kontroli i spełnienia życiowego. Byli to mieszkający samodzielnie mieszkańcy miast, będący w relatywnie lepszej sytuacji finansowej, pracujący. Odznaczali się równo-ważeniem, zdecydowaniem. W tej grupie wyróżniłam cztery węższe kategorie. Jedną z nich stanowiły osoby, których egzystencja studencka miała charakter formalnooficjalny. Terminem, który odpowiednio oddaje ich podejście do studiów, jest „**tylko nauka**”. Ci studenci byli ukierunkowani na uzyskiwanie wysokich ocen. Mieli wysokie aspiracje edukacyjne. Przejawiali postawę serio wobec nauki. Chcieli żyć w szacunku i uznaniu otoczenia. W trakcie studiów odnosili sukcesy. Mieli bardzo dobre wyniki. Otrzymywali nagrody. Pozostawali jednak w izolacji społecznej. Nie mieli przyjaciół. Nie uczestniczyli w życiu studenckim. Byli dowieźeni czy doprowadzani przez rodziców tylko na zajęcia.

Inną subkategorię stanowili „**aktywni w nowych wspólnotach**”. Byli to ci, którzy stawali się liderami w tworzonych przez siebie organizacjach – w nowych wspólnotach. Cechowała ich chęć robienia czegoś dla własnego rozwoju i dla dobra innych – *non omnis moriar*. Realizowali w ten sposób style życia alternatywne, ale gwarantujące im szereg korzyści. Odznaczali się postawą serio wobec edukacji, orientacją poszukującą, autonomią i zadowoleniem z życia. Mieli rozległe kontakty społeczne. Nawiązywali nowe, trwałe relacje. Odczuwali radość z poczucia przynależności i więzi. Odnosili sukcesy w nauce. Czerpali zadowolenie z bycia razem z rówieśnikami podczas zajęć akademickich i poza nimi. Wierzyli we własne możliwości i w możliwości dorównania ludziom bez chorób i dysfunkcji. Wzbogacali doświadczenia o chwile radości, o chwile zadumy i refleksji, i podczas

juwenaliów, rajdów, i podczas wspólnej nauki, wyjazdów stażowych, podczas pełnienia codziennych obowiązków dzielonych ze studentami pełnosprawnymi w trakcie zamieszkiwania w tych samych pokojach akademików.

Istotną kategorią „takich samych” byli „**znormalizowani**”. Nie szukali pomocy ani specjalnego traktowania. Uczyli się. Uczestniczyli w życiu studenckim. Mieli przyjaciół, partnerów lub partnerki. Podobnie jak „aktywni” cieszyli się życiem. Zaświadczały swoim przykładem o możliwościach samodzielnej egzystencji i kompetencjach niezależnego życia.

Wśród studentów zdarzają się także osoby, które próbują wykorzystać niepełnosprawność do wymuszenia obniżenia wobec nich wymagań. Stosują zasadę mini-maksi, ale i wśród sprawnych też nie brak jest ludzi, którzy próbują uzyskać dyplom nie przykładając się do nauki. Osoby niepełnosprawne także nie są wolne od takich skłonności. Nazwałam ich „**uroczymi leniuszkami**”. Ich niepełnosprawność była rodzajem maski, za którą czasem chowały się poważne problemy. Ludzie ci mieli szereg umiejętności i byli wartościowymi ludźmi – czasem niepokornymi, buntującymi się. Stanowili pewien problem dla wykładowcy, jednak i oni w końcu podporządkowywali się regułom szkoły.

Opozycją wobec „takich samych” byli „**problemowi**”. Ich obecność stanowiła wyzwanie dla władz szkół, dla wykładowców, dla innych studentów, a czasem i dla nich samych. Przypominali tzw. kłopotliwych klientów ośrodków pomocy społecznej [Kwaśniewski]. Odznaczały się konfliktowością, nieadekwatną (zawyżoną) samooceną i roszczeniowością. Wybory kierunków studiów w ich przypadku były problematyczne. Preferencje nie korespondowały z cechami osobowościowymi i poziomem zdolności (zazwyczaj niskim). Dodatkowym problemem były nie zawsze zdiagnozowane zaburzenia – u jednych wady wymowy, u innych – zaburzenia zdrowia psychicznego (czasem pojawiające się stopniowo, czasem wybuchające nagle). Obecność tych

właśnie trudnych problemów rodzi szereg pytań o rolę studiów wyższych i szkoły wyższej dla osoby niepełnosprawnej czy chorej. Chodzi o to, czy studia:

- mają być formą terapii, sublimacji, rehabilitacji,
- są tylko surogatem bytu,
- są poważną / poważaną formą aktywności, a może jeszcze czymś innym.

Powstaje też pytanie, o kim mówimy – o studentach czy osobach niepełnosprawnych studiujących?

## Konkluzja

Troska o kompleksowość działań usprawniających, czyniących realną wizję interaktywnego modelu niepełnosprawności i ujmowania jej jako jednej z wielu cech kształtujących funkcjonowanie dotkniętego nią człowieka, nie jest cudownym środkiem zmiany świata i ludzi. Stąd w ocenie biograficznych skutków edukacji wskazany jest realizm, bowiem „najlepsze nawet podłoże integracyjne procesu edukacji nie jest (...) w stanie przeciwdziałać izolacji wieku dorosłego” [Krauze 2005, s. 241]. Perspektywa braku zatrudnienia po ukończeniu studiów rodzi więc skutek społeczny w postaci „nieprzydatności społecznej zdobytego wykształcenia” – a jej skutkiem jest poczucie nie przydatności, egzystencji o statusie baumanowskiego „życia na przemiał”, któremu, jak pisze Zygmunt Bauman, towarzyszy „pozostawanie w miejscu, niemożność zmiany okolicy wedle swego upodobania i pozabawienie dostępu do bardziej zielonych pastwisk nie tylko ma gorzki smak porażki, oznacza niepełne człowieczeństwo i prowadzi do tego, że jest się oszukany w podziale bogactw i uroków, jakie niesie życie”.

## Bibliografia

- Bauman Z. (2010): *44 listy ze świata płynnej ponowoczesności*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Bauman Z. (1998): *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Beck U. (2002): *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Becker G. (1990): *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa.
- Castells M. (2009): *Koniec tysiąclecia*, PWN, Warszawa.
- Domański H. (2000): *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Domański H. (2004): *Struktura społeczna*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Dziewulak D. (1997): *Systemy szkolne Unii Europejskiej*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Erikson E.H. (1968 c): *Identity, youth and crisis*, New York W.W. Norton.
- Flynn R.J., Nitsch K.E. (1980): *Normalization, social integration and community services*, PRO-ED.Inc.
- Frankl V. (1977): *Nadać życiu sens*, „Życie i Myśl”, nr 1.
- Gajda J. (red.) (2000): *O nowy humanizm w edukacji*, Impuls, Kraków.
- Giddens A. (1976): *New Rules of Sociological Theory*, Hutchinson, London.
- Górniewicz J. (1997): *Kategorie pedagogiczne*, Wyd. WSP, Olsztyn.
- Hulek A. (1984): *Człowiek niepełnosprawny a system integracyjny*, w: Hulek A. (red.), *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych – zadania pedagoga*, „Studia Pedagogiczne” 14.
- Hulek A. (red.) (1993): *Edukacja osób niepełnosprawnych*, Wyd. Interart, Warszawa.
- Kosakowski C. (2005): *Oblicza normalizacji warunków życia osób niepełnosprawnych - wielość problemów*, w: Kosakowski C., Krause A. (red.): *Normalizacja życia osób niepełnosprawnych*, Wyd. UWM, Olsztyn.
- Kupisiewicz Cz. (1994): *Koncepcje reform szkolnych w latach osiemdziesiątych*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Lash S., Urry J. (1987): *The End of Organized Capitalism*, Cambridge: Polity Press.
- Mahler F. (1993): *Marginalność i maldevelopment*, w: Danecki J. (red.), *Insights into Maldevelopment*, Katowice.
- Manterys A. (1997): *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

- Mądrzycki T. (1996): *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*, Gdańskie Towarzystwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Obuchowski K. (1993): *Człowiek intencjonalny*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Ostaszewski K. (2005): *Koncepcja „resilience”. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia*, Medycyna Wieków Rozwojowych, Warszawa.
- Pachociński R. (2003): *Strategie reform oświatowych na świecie*, Instytut Badań MEN, Warszawa.
- Palska H. (2002): *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Rogers C. (1980): *Psychologia twórczości*. Wybór tekstów, Wyd. UJ, Kraków.
- Ruciński St. (1993): *Wychowanie jako wprowadzanie w życie wartościowe*, Wyd. W, Warszawa.
- Siciński A. (1982): *Style życia w miastach polskich u progu kryzysu*, PWN, Warszawa.
- Suchodolski B. (1970): *Z problemów aktywnego uczestnictwa w kulturze*, w: „Studia Pedagogiczne”, t. XVIII, Warszawa.
- Suchodolski B. (1985): *Kim jest człowiek*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Szacka B. (2003): *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szczepeński J. 1972: *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.
- Szczupał B. (2009): *Godność osoby z niepełnosprawnością*. Wyd. Naukowe „Akapit”, Kraków.
- Sztompka P. (2004): *Zmiana społeczna, rozwój, postęp*, w: Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków.
- Sztompka P. (1989): *Socjologiczna teoria podmiotowości*, w: Buczkowski P. (red.), *Podmiotowość: możliwość, rzeczywistość, konieczność*, Poznań.
- Wilkinson R., Pickett K. (2011): *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Warszawa.
- Zaleski G. (1994): *Psychologiczna analiza obłądki*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok.
- Żuraw H. (2009): *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.